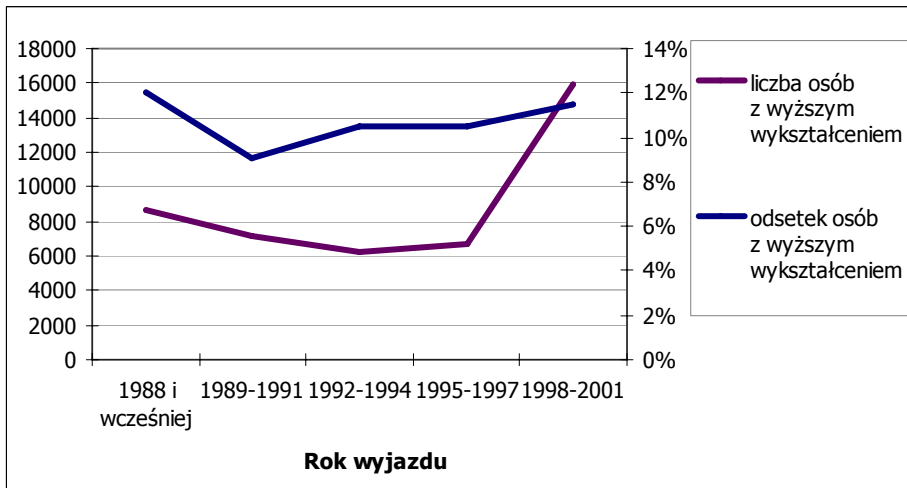


Wzrost odpływu absolwentów szkół wyższych z Polski za granicę

Stali mieszkańcy Polski z wykształceniem wyższym (co najmniej z tytułem magistra lub równorzędnym) przebywający czasowo za granicą (12 miesięcy i więcej)*



Stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (12 miesięcy i więcej) z co najmniej dyplomem magistra lub równorzędnym według kraju pobytu (w %) i roku wyjazdu

Kraj pobytu	Rok wyjazdu	
	1988 i wcześniej	1998-2001
Niemcy	21,8	19,4
Włochy	2,1	3,8
Wielka Brytania	3,2	9,8
inny kraj UE	12,4	13,6
USA	24,3	25,8
Kanada	13,2	3,2
pozostałe	22,9	24,2

Źródło: Główny Urząd Statystyczny, dane z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań (NSP 2002)

* stan w dniu 20 maja 2002 r.

W ostatnich latach obserwujemy widoczny wzrost liczby Polaków z wykształceniem wyższym wyjeżdżających za granicę. Według danych Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. spośród 47 179 stałych mieszkańców Polski z co najmniej tytułem magistra lub równorzędnym przebywających czasowo za granicą (12 miesięcy i więcej) 6 182 wyjechało w latach 1992-94, podczas gdy w latach 1998-2001 już przeszło dwa i pół raza więcej - 15 942.

Z wyjątkiem spadku na początku lat 90., odsetek osób legitymujących się dyplomem szkoły wyższej wśród całej populacji stałych mieszkańców Polski przebywających czasowo za granicą (12 miesięcy i więcej) systematycznie wzrastał - od 9% w latach 1989-1991 do 11,5% w latach 1998-2001.

Głównymi krajami docelowymi absolwentów uczelni z Polski wyjeżdżających w 1988 r. i wcześniej były: USA - 24,3%, Niemcy - 21,8%, Kanada - 13,2% i Wielka Brytania - 3,2%. W latach 1998-2001 proporcje te zmieniły się. Nastąpił wzrost odsetka osób osiedlających się w USA - 25,8% i Wielkiej Brytanii - 9,8% i jego spadek w wypadku Niemiec - 19,4% i Kanady - 3,2%.

Wyższe wykształcenie wśród wyjeżdżających po 1997 r. w związku z pracą najczęściej posiadały osoby w wieku 25-34 lata. Jeśli dla ogółu 73 912 osób odsetek ten wynosił 10%, to dla grupy wiekowej 25-29 już 13,4% a dla 30-34 14,6%. Możemy więc dyskutować nie tylko o występowaniu zjawiska „drenażu mózgow” z Polski, ale także „drenażu mózgow młodych”.

Spis treści:

Wzrost odpływu absolwentów szkół wyższych z Polski za granicę	1
Komisja proponuje przyjęcie dyrektywy w sprawie powrotów „nielegalnych” imigrantów	1
Czy Polsce zagraża „drenaż mózgow”?	2
Zmiana przepisów regulujących pomoc ofiarom handlu ludźmi	3
Rozmowa z... Ireną Dawid-Olczyk z Fundacji Przeciwko Handlowi Kobietaми La Strada	3
Polacy za granicą	4
Imigranci w Polsce	5
Unia Europejska	6
Projekty, seminaria, konferencje	7
Słownik Migracyjny	8

Komisja proponuje przyjęcie dyrektywy w sprawie powrotów „nielegalnych” imigrantów

Dnia 1 września 2005 r. Komisja Europejska przekazała do Rady Unii Europejskiej wniosek dotyczący przyjęcia dyrektywy Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie wspólnych norm i procedur dla Państw Członkowskich dotyczących powrotów nielegalnych imigrantów z państw trzecich.

Projekt zakłada ujednoczenie procedur odnoszących się do powrotów cudzoziemców niepożądanych w Unii do krajów ich pochodzenia. Jak wynika z analizy dokonanej przez Komisję, obecnie występuje duża rozbieżność między rozwiązaniami prawnymi przyjętymi w tym zakresie przez poszczególne kraje

członkowskie. Dotyczą one samej konstrukcji postępowania w sprawie wydalenia. Szczególne kontrowersje wzbudza kwestia dwuetapowości tej procedury. Komisja proponuje, by początkowo wydawano decyzję nakazującą powrót, a w razie jej niewykonania przez cudzoziemca, drugą decyzję, stanowiącą nakaz jego deportacji. Większość państw członkowskich obawia się jednak, że przyjęcie powyższej propozycji doprowadzi do przewlekłości postępowania administracyjnego.

Dyrektywa ma też normować jedną z najtrudniejszych obecnie kwestii w sferze prawa migracyjnego, tj. zasady zatrzymywania obywateli państw trzecich za nielegalny pobyt. Komisja proponuje, by maksymalny termin osadzenia cudzoziemca w ośrodku odosobnienia wynosił 6 miesięcy, a ponadto, aby przynajmniej raz w miesiącu miała miejsce kontrola sądowa zasadności jego dalszego zatrzymania. Ze względu na występujące różnice zdań w tym zakresie, będzie to prawdopodobnie jeden z największych problemów w toku dalszych prac nad projektem.

Obecnie wniosek Komisji jest przedmiotem prac grup roboczych działających przy Radzie UE. Obowiązek przyjęcia przez Radę instrumentów prawnych w zakresie ochrony granic zewnętrznych, polityki wizowej, imigracyjnej i azylowej wynika z art. 63 Traktatu Amsterdamskiego.

Czy Polsce zagraża „drenaż mózgow”?

Paweł Kaczmarczyk

Ośrodek Badań nad Migracjami UW

Czym jest „drenaż mózgow”?

Terminu „drenaż mózgow” (*ang. brain drain*) zaczęto używać na początku lat 60. dla opisu zjawiska odpływu pracowników obficie wyposażonych w kapitał ludzki. Ma on specyficzny rodowód, sugerujący wyzysk krajów rozwijających się przez najbogatsze państwa świata za pomocą wysysania z tych pierwszych najlepszych kadr. W istocie, większość przepływów tego typu ma miejsce między krajami Południa i Północy. Według niedawnych szacunków, w najbogatszych krajach pracuje 1,5 mln wysokiej klasy specjalistów wykształconych w krajach rozwiniętych. W wielu branżach (takich jak sektor technologii informatycznych, służba zdrowia, edukacja) imigranci stanowią znaczący udział zatrudnionych. Współcześnie wykorzystuje się szereg innych pojęć, które lepiej oddają istotę zjawiska, a jednocześnie nie mają tak silnych normatywnych konotacji. Mówi się więc np. o wymianie mózgow czy też cyrkulacji mózgow**.

Odpływ „wysoko wykwalifikowanych” z Polski

Polska jest tradycyjnym krajem emigracji, a jej miejsce w gospodarce światowej sprawiło i sprawia, że narażona jest ona na niebezpieczeństwo odpływu specjalistów. Zjawisko to było szczególnie nasilone w latach 80., kiedy notowano silną nadreprezentację emigrantów o wysokiej jakości kapitału ludzkiego w stosunku do ogólnej populacji Polski. Z ustaleń Marka Okólskiego wynika, że skala emigracji wysokiej klasy specjalistów była w latach 80. tak znaczna, że liczba odpływających każdego roku osób należących do tej kategorii (ok. 15 000) była w przybliżeniu równa jednej czwartej rocznika absolwentów wszystkich szkół wyższych. Jest jednak bardzo trudno odpowiedzieć na pytanie, czy doszło wówczas do drenażu, czy też do marnotrawstwa mózgow.

Nie ma z kolei przesłanek, by uznać, że w okresie transformacji drenaż mózgow z Polski przybrał niepokojące rozmiary. Przeciwnie, był on znacznie słabszy aniżeli w latach 80. Badania zrealizowane w latach 90. przez Ośrodek Badań nad Migracjami UW wskazują, że masowa migracja z Polski stała się domeną ludzi o relatywnie niskim poziomie kwalifikacji, a zjawiska określane jako drenaż mózgow dotyczyły w zasadzie jedynie dużych ośrodków miejskich. Nie było również kraju, który by w tym okresie osiągnął szczególne sukcesy w rekrutacji (lub imigracji) specjalistów z Polski. Narodowy Spis Powszechny wykazał, że poza Polską przebywało (powyżej 2 miesięcy) około 82 tys. jej stałych mieszkańców, którzy ukończyli studia, w tym około 62 tys. z tytułem magistra lub równorzędnym, włączając 3,7 tys. osób ze stopniem naukowym co najmniej doktora.

Niezależnie od faktu, że proces odpływu pracowników wysoko wykwalifikowanych nie miał charakteru masowego, z danych NSP 2002 wynika, że struktura migrantów według wykształcenia jest znacznie korzystniejsza niż populacji Polski. Może to rzecz jasna wynikać z faktu, że poprawia się poziom wykształcenia ogółu mieszkańców Polski, ale może być również symptomem tego, że mobilność zagraniczna Polaków ma wciąż silnie selektywny charakter, a wykształcenie pozostało ważnym aspektem mechanizmów selekcji. Nasilenie wyjazdów specjalistów notuje się zwłaszcza po 1998 r., tj. od momentu kiedy nastąpiło pogorszenie sytuacji na polskim rynku pracy.

Mobilność specjalistów po akcesji do UE

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej ożywiło dyskusję na temat, czy grozi nam odpływ wysoko wykwalifikowanych pracowników. Zniesienie barier mobilności w obliczu utrzymujących się znaczących różnic dochodów oraz warunków życia i zatrudnienia, może prowadzić do drenażu mózgow. Dodatkowym czynnikiem jest z pewnością aktywna polityka migracyjna krajów wysoko rozwiniętych, nakierowana w ostatnich dekadach na przyciąganie pracowników o wysokich kwalifikacjach. Jednocześnie, pomimo daleko idących zmian w sferze polityki migracyjnej, trudno oczekiwać, by w krótkiej perspektywie zniknęły bariery mobilności, które kształtowały krajobraz migracyjny Polski przed 1 maja 2004 r. Pozostaje wiele barier instytucjonalnych, nie znikną także różnice kulturowe, które stanowią często bardzo skuteczną przeszkodę dla mobilności.

W świetle danych na temat migracji Polaków po 1 maja 2004 r.

można przyjąć, że co prawda obserwujemy nasilenie migracji transgranicznych, to jednak tylko część tych wyjazdów dotyczy pracowników z wysokimi kwalifikacjami.

Migracje „białego personelu”

Najwięcej uwagi wzbudzają potencjalne wyjazdy pracowników służby zdrowia. Jeśli uznać dane dotyczące wydanych zaświadczeń potwierdzających kwalifikacje zawodowe uznawane jako przybliżoną ocenę skali migracji personelu medycznego, to trudno byłoby ją uznać za alarmującą. Liczba 2 533 zaświadczeń wydanych do końca maja 2005 r. stanowi bowiem 2,2% liczby wszystkich lekarzy w Polsce (113 512). Tym niemniej, ubytek lekarzy może okazać się dotkliwy w kilku specjalizacjach: anesteziologii (7,7%), chirurgii klatki piersiowej (7,1%), chirurgii plastycznej (7,2%) oraz w zakresie medycyny ratunkowej (4,1%). Ministerstwo Zdrowia w analogicznym okresie wydało 2 830 zaświadczeń dla pielęgniarek, co w zestawieniu z 240 128 zarejestrowanymi pielęgniarkami (wg danych GUS 184 169) daje 1,2% reprezentantek tej grupy zawodowej w Polsce lub 1,5% (w oparciu o dane GUS). W wypadku położnych wydano 195 dokumentów poświadczających kwalifikacje, co w zestawieniu z 33 385 zarejestrowanymi osobami daje 0,6% (MZ) lub 0,9% (GUS) wśród aktywnych zawodowo.

Według MZ, migracja tzw. białego personelu tj. osób wykonujących zawody objęte sektorowym systemem uznawania kwalifikacji (lekarze i pielęgniarki) oraz systemem ogólnym (np. fizjoterapeuci) jest zjawiskiem zauważalnym, ale jego skala nie jest na tyle duża, by stanowiło to zagrożenie dla systemu ochrony zdrowia. Trudno się nie zgodzić z tą opinią, chociaż odpływ lekarzy kilku specjalności może być bardzo dotkliwy, zwłaszcza w krótkim okresie. Problemy mogą się również pojawiać na szczeblu lokalnych rynków pracy. Warto zaznaczyć, że sytuacja ta może się bardzo szybko zmienić. Przede wszystkim, jak dotąd, nie widać oznak poprawy sytuacji w polskiej służbie zdrowia. Oznacza to, że czynniki wypychające, takie jak złe warunki pracy czy niskie płace, będą wciąż mieć duże znaczenie. Po drugie, prowadzona jest aktywna polityka zachęcania polskiego personelu medycznego do migracji.

Czy rzeczywiście grozi nam „drenaż mózgow”?

Dane OECD przekonują, że na przełomie XX i XXI w. udział osób z wykształceniem wyższym wśród wszystkich migrantów z Polski był co prawda wyższy niż udział tych osób w całej populacji, ale jednocześnie znacznie niższy niż w wypadku krajów wysoko rozwiniętych. W najbliższych latach można się spodziewać nasilenia procesu odpływu pracowników o wysokich kwalifikacjach, ale będzie to zjawisko zgodne z trendami obserwowanymi w państwach wysoko rozwiniętych. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że w całej populacji udział osób z wyższym wykształceniem jest coraz większy, ale także ze względu na ekspansję ekonomiczną (głównie za sprawą inwestycji bezpośrednich, którym zwykle towarzyszy mobilność specjalistów). Dodatkowo, zjawisko mobilności stało się w wypadku wielu zawodów niezbędnym elementem kariery zawodowej (np. w sferze nauki).

W świetle przytoczonych danych, trudno poddać się alarmistycznym nastrojom towarzyszącym otwieraniu dla Polaków rynków pracy krajów UE. Jednak doświadczenia minionych lat powinny nauczyć nas, że dobrze wyposażeni w kapitał ludzki Polacy wykazują stosunkowo silną mobilność terytorialną. W odpowiednich okolicznościach ich odpływ może przybrać duże rozmiary. Zostając emigrantami, dobrze radzą sobie na zagranicznych rynkach pracy, co nie sprzyja ich szybkim powrotom do kraju. Ze względu na niewielki napływ cudzoziemców do Polski odpływ wysokiej klasy specjalistów może doprowadzić do utraty netto kapitału ludzkiego, czyli drenażu mózgow. Przebieg zjawisk migracyjnych w przyszłości zależeć będzie przede wszystkim od sytuacji społeczno-ekonomicznej w Polsce i od powodzenia procesu transformacji.

* Tekst bazuje na opracowaniu autorstwa Marka Okólskiego i Pawła Kaczmarczyka pt. „Migracje specjalistów wysokiej klasy w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej”, które powstało na zlecenie UKIE i wkrótce ukaże się drukiem.

** podkreślenie słowa lub wyrażenia oznacza, że jest ono objaśnione w Słowniku Migracyjnym na ósmej stronie.

Zmiana przepisów regulujących pomoc ofiarom handlu ludźmi

Z dniem 1 października 2005 r. polski ustawodawca wprowadził do ustawy o cudzoziemcach piątą kategorię cudzoziemców korzystających z ochrony państwa polskiego. Stanowią ją obywatele innych państw będący ofiarami handlu ludźmi (obok uznanych uchodźców, posiadających zgodę na pobyt tolerowany, korzystających z ochrony czasowej na terytorium RP i azylantów). Zmiana polega na dodaniu osobnej podstawy prawnej legalizacji ich pobytu na terytorium Polski. Osoba, co do której istnieje uzasadnione podejrzenie, że jest ofiarą handlu ludźmi, uzyskała prawo do otrzymania wizy pobytowej na czas niezbędny do podjęcia przez nią decyzji o współpracy z organami ścigania. Okres ten nie może jednak przekroczyć dwóch miesięcy (art. 33 ust. 1 pkt 5 ustawy o cudzoziemcach). Jeżeli decyzja obcokrajowca w tej kwestii jest pozytywna, a ponadto pomiędzy nim a osobami podejrzanymi o popełnienie czynów związanych z handlem ludźmi zostają zerwane kontakty, może mu zostać udzielone zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony (art. 53 ust. 1 pkt 15 ww. ustawy). Ustawa wymaga jednak, aby w trakcie postępowania administracyjnego przebywał on na terytorium RP. Ponadto, okoliczności sprawy muszą uzasadniać jego zamieszkanie w Polsce przez okres przekraczający trzy miesiące.

Dotychczas obcokrajowiec, który padł ofiarą tego proceduru, był w praktyce pozbawiony takiej możliwości, gdyż w celu uzyskania zezwolenia na pobyt musiał spełnić szereg warunków, głównie natury ekonomicznej. Jako jedną z negatywnych konsekwencji wcześniejszych regulacji wskazywano trudności, na jakie napotykały organy wymiaru sprawiedliwości prowadzące postępowania karne przeciwko handlarzom „żywym towarem”. Nie istniała bowiem gwarancja, że cudzoziemiec mający status pokrzywdzonego w takim postępowaniu nie zostanie wydalony w jego trakcie.

W następnych latach nieuchronne są kolejne zmiany ustaw w tym zakresie. Polska tylko w niewielkim stopniu implementowała dyrektywę Rady Unii Europejskiej 2004/81/WE z dnia 29 kwietnia

2004 r. w sprawie zezwolenia na pobyt udzielanego obywatelom państw trzecich, którzy są ofiarami handlu ludźmi lub wcześniej byli przedmiotem działań ułatwiających nielegalną imigrację, którzy współpracują z właściwymi organami (Dz. Urz. WE L 261 z dnia 06.08.2004). Ustawodawca nie zdecydował się wprowadzić przy okazji tej nowelizacji ustawy przepisów dyrektywy normujących sytuację małoletnich, co wywołuje obawę o skuteczność nowych regulacji wobec tej grupy poszkodowanych. Termin implementacji ww. dyrektywy upływa 6 sierpnia 2006 r.

Konieczne są też zmiany dostosowujące polskie prawo do Protokołu o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (Dz. U. z 2005 r. nr 18, poz. 160). Obliguje on państwa-strony do zagwarantowania ofiarom handlu ludźmi m. in. prawa do ochrony ich prywatności, fizycznego bezpieczeństwa podczas pobytu na terytorium państwa przyjmującego oraz do uzyskania zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Poszkodowany ma prawo żądać utajnienia toczącego się z jego udziałem postępowania. Ma to szczególne znaczenie w wypadku kobiet zmuszanych do prostytucji oraz małoletnich. W miarę możliwości państwa-strony powinny odstępować od wydaleń ofiar handlu ludźmi, a wspierać ich powroty do ojczyzn lub innych krajów oparte na zasadzie dobrowolności.

Osoby zidentyfikowane jako ofiary handlu ludźmi najczęściej przebywają w Polsce nielegalnie lub spełniają przesłanki do wydalenia. Wszyscy cudzoziemcy (44 osoby), którzy powrócili do swoich ojczyzn w ramach programu mającego na celu pomoc i reintegrację poszkodowanych, prowadzonego w Polsce przez Międzynarodową Organizację do Spraw Migracji (IOM) i Fundację Przeciwko Handlowi Kobietami „La Strada”, pochodzili z krajów objętych w Unii Europejskiej obowiązkiem wizowym (Mołdawia, Bułgaria, Ukraina, Białoruś).

Rozmowa z... Ireną Dawid-Olczyk („La Strada” - Fundacja Przeciwko Handlowi Kobietami)



W jaki sposób pomagacie Państwo migrantom i jak ta pomoc wygląda w praktyce?

W ramach kampanii wspierania ofiar handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji Fundacja „La Strada” udziela pomocy wszystkim ofiarom handlu ludźmi i przestępstw okołoprostytycyjnych - bez względu na ich status pobytowy. Osoby te mogą korzystać z konsultacji, interwencji kryzysowej i pomocy w bezpiecznym powrocie do swojego kraju, jeżeli takie jest ich życzenie. Pomagamy im też w uregulowaniu ich sytuacji prawnej. Towarzyszymy im w kontaktach z instytucjami w Polsce, w tym z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości. Ułatwiamy też kontakty z organizacjami w krajach pochodzenia udzielającymi analogicznej pomocy, a także uczestniczenie w programach reintegracyjnych w krajach rodzinnych (bezpieczne schronienie, powrót na rynek pracy itp.).

Od 1997 r. nasz telefon zaufania (022 628 99 99) ma specjalną linię rosyjskojęzyczną - uruchamianą co środę w godzinach 14:00-20:00. W jej ramach zdarzają się telefony nie tylko od ofiar handlu ludźmi, ale także od innych „nieregularnych” migrantów potrzebujących informacji. Takich konsultacji w miarę naszych możliwości udzielamy. Służymy też informacją o miejscach, gdzie taka osoba - w zależności od problemu - może szukać pomocy. W tym roku planujemy otworzyć również raz w tygodniu linię w języku wietnamskim.

Wydaliśmy ponadto ulotkę informacyjną dla kobiet przyjeżdżających do Polski do celów nie turystycznych. Jest ona dostępna w języku rosyjskim, ukraińskim, rumuńskim, angielskim i polskim. Kolportują ją polskie konsulaty i zaprzyjaźnione organizacje za granicą. Zawiera ona informacje wspierające bezpieczny pobyt w Polsce bez względu na status cudzoziemki. Wydaliśmy również ulotkę służącą do autoidentyfikacji ofiar handlu ludźmi, w tych samych językach i dodatkowo w bułgarskim.

Jaki problem obecnie dotyczący migrantów uważacie Państwo za najbardziej palący?

Najważniejszy dla dziedziny naszej aktywności problem - przyznawanie wiz i pomocy dla cudzoziemców ofiar handlu ludźmi - w zasadzie został już załatwiony. Od pierwszego października br. ofiara handlu ludźmi na mocy art. 33 nowelizowanej ustawy o cudzoziemcach może ubiegać się o wizę, jeżeli decyduje się zeznawać, a także gdy rozważa taki pomysł. Od przyszłego roku dostępne będą fundusze w ramach Krajowego Programu Zapobiegania i Zwalczania Handlu Ludźmi na zabezpieczenie potrzeb socjalnych tej grupy ofiar.

Jakie zmiany w przyszłości powinny zostać wprowadzone, aby pomoc dla migrantów była bardziej skuteczna?

Brak poradnictwa dla migrantów o nieuregulowanym statusie - tysięcy osób z byłego Związku Radzieckiego czy Wietnamu przebywających w Polsce - jest katastrofalny. Osoby te pozbawione są możliwości egzekwowania swoich praw człowieka nie tylko dlatego, że są tu nielegalnie, ale również z powodu braku dostępu do informacji. Przez to stają się ofiarami przestępstw i znajdują się w dramatycznej sytuacji osobistej. Jako przykład możemy podać dzieci, które formalnie nie istnieją, bo nie wydano im metryki urodzenia. Wielu z tych problemów można by uniknąć, dając tym osobom rzetelną, życzliwą informację, a czasami podejmując się mediacji między nimi a urzędami. Nie należy też zapominać, że nie dostarczając im indywidualnej informacji, skazujemy je na kontakty ze strukturami przestępczymi, które używają informacji (często fałszywej) jako władzy. Wzorem innych krajów to państwo mogłoby wspierać i finansować tego typu poradnictwo, nie tylko z powodów humanitarnych, ale jako, w gruncie rzeczy, sprzyjające przestrzeganiu porządku prawnego. Celowe byłoby też szersze szkolenie służb pomocy społecznej - tak jak w poradnictwie dla uchodźców czy ofiar handlu ludźmi.

Polacy za granicą

Polacy strajkują za granicą

W ostatnich kilku miesiącach przez kraje Europy przeszła fala strajków pracowników z Polski (protestowali np. pracownicy Tesco w Irlandii czy polskie załogi promów w Norwegii). Przypadki niewywiązywania się przez zagranicznych pracodawców z umów o pracę czy odstępowania od nich rozwiązywane były także na drodze sądowej (np. robotnicy rolni w Holandii).

Rozbudowany system podwykonawstwa był jedną z przyczyn strajku Polaków we francuskim mieście Saint Nazaire. Pracowali oni w polskiej firmie Kliper, która była podwykonawcą francuskiej firmy Gestal, a ta z kolei była podwykonawcą stoczni Atlantique Alstom. Polskim stocznicom nie wypłacono wynagrodzeń za czerwiec i lipiec. Właściciel Klipera zniknął, firma ogłosiła upadłość, a francuski Gestal stwierdził, że przekazał pieniądze polskiemu podwykonawcy i nie ma zamiaru wypłacać ich ponownie. Dopiero francuskie władze zdołały zobowiązać Gestal do wypłaty zaległych 30 tys. euro.

W poprzednich latach w tej samej stoczni strajkowali już pracujący dla podwykonawców robotnicy indyjscy, greccy i rumuńscy, ale ich protesty nie zakończyły się sukcesem.

Podwykonawstwo w wypadku pracowników cudzoziemskich obnażyło zbyt wąskie uregulowania, nieznaną prawo pracy przez przyjeżdżających oraz oparte na tym nadużycia. To elastyczna forma zatrudnienia, która zmienia charakter pracy - reguluje ją już nie prawo pracy, a prawo cywilne. Tym samym, zamiast umowy o pracę z pracownikami zawierana jest umowa cywilno-prawna, a ta jest dla nich o wiele mniej korzystna np. nie daje prawa do płatnych nadgodzin oraz przerzucza na nich ciężar świadczeń związanych z ubezpieczeniem społecznym.

Szwajcarzy chcą pracowników z Polski

W referendum, które odbyło się 25 września br., obywatele Szwajcarii opowiedzieli się za ratyfikacją Protokołu do umowy Szwajcaria-UE w sprawie swobodnego przepływu osób w związku z rozszerzeniem Unii Europejskiej. Otwarcie rynku pracy poparło niemal 56% głosujących, czyli 1,45 mln osób.

Oznacza to, że do 2011 r. Polacy będą mogli uzyskiwać zezwolenia na pracę w ramach corocznie ustalanych kontyngentów dla pracowników z „nowych” państw unijnych. Limity te będą systematycznie zwiększane: od 1 300 w 2006 r. do 3 000 w 2011 r. - w wypadku długoterminowych pozwoleń na pracę (wydawanych na okres do pięciu lat) i od 12 400 do 29 000 - w wypadku pozwoleń krótkoterminowych (wydawanych maksymalnie na rok). Od 1 maja 2011 r. obywatele Polski najprawdopodobniej uzyskają pełny dostęp do szwajcarskiego rynku pracy.

Dodatkowe korzyści z ratyfikacji tego protokołu to m. in. korzystniejsze zasady łączenia rodzin, wzajemne uznawanie kwalifikacji zawodowych, koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego (z ograniczeniami wobec pracowników krótkoterminowych m. in. w zakresie zasiłków dla bezrobotnych).

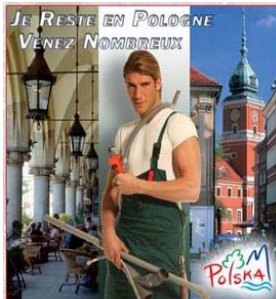
Polacy wykluczeni z losowania Zielonej Karty

Tegoroczna edycja losowania amerykańskiej Zielonej Karty (Diversity Visa Lottery 2007, czyli „Wiza dla imigrantów różnych narodowości”) odbędzie się bez udziału obywateli Polski. Zgodnie bowiem z ustawą imigracyjną USA z 1990 r. państwa, które w ciągu ostatnich 5 lat wysłały ponad 50 000 imigrantów do tego kraju, nie biorą udziału w losowaniu wiz. Oprócz Polaków wyłączeni zostali obywatele Kanady, Chin (części kontynentalnej), Kolumbii, Dominikany, Salwadoru, Haiti, Indii, Jamajki, Korei Południowej, Meksyku, Pakistanu, Filipin, Rosji, Wielkiej Brytanii (z wyłączeniem Irlandii Północnej) oraz Wietnamu. Wykluczenie Polski z loterii jest wynikiem wzmożenia wyjazdów na stałe Polaków do USA w wyniku uzyskiwania wiz rodzinnych i pracowniczych.

Loteria Wizowa została uruchomiona w 1994 r. i umożliwia uzyskanie 50 000 wiz stałego pobytu dla obywateli krajów o niskim poziomie imigracji do USA. W ciągu ostatnich lat - poza wyłączeniem w latach 1998-2001 - Polacy uzyskiwali relatywnie dużo wiz w loterii: od 2 631 w 2002 r. do 3 851 w 1995 r. W 2005 r. uplasowali się pod tym względem na drugim miejscu w Europie (za

Ukraińcami), a na ósmym w świecie. Udział w loterii wizowej mogą wziąć osoby z określonych krajów, posiadające co najmniej średnie wykształcenie lub potwierdzone w ostatnich 5 latach doświadczenie w wyznaczonych zawodach. Losowania dokonuje program komputerowy metodą 'chylbił-trafil'.

Mit „polskiego hydraulika”



Fot.: Polska Izba Turystyki

Najnowszy raport European Citizen Action Service (ECAS) pt. „Kto się boi rozszerzenia Unii?” autorstwa Julianny Traser zaleca Komisji Europejskiej rozpoczęcie kampanii informacyjnej, mającej na celu obalenie mitu „polskiego hydraulika”. Ekspertyza potwierdza, że kraje, które 1 maja 2004 r. otworzyły swoje rynki pracy dla nowych państw Wspólnot Europejskich, przyjęły imigrantów niż pozostałe. Lecz napływ ten był o wiele niższy niż się spodziewano. Nowi pracownicy cudzoziemscy wypełnili nisze zawodowe, a ich obecność nie przyczyniła się do wzrostu bezrobocia na lokalnych rynkach pracy.

Krajem, który przyjął najwięcej migrantów z nowych krajów członkowskich proporcjonalnie do liczby swoich mieszkańców, jest Irlandia. W liczbach bezwzględnych natomiast to do Wielkiej Brytanii przybyło ich najwięcej. Napływ do Francji, w której przy okazji referendum konstytucyjnego zainicjowana została dyskusja o „polskim hydrauliku”, był znacznie mniejszy. Imigranci - głównie Polacy (82% zezwoleń na pracę dla obywateli nowych państw Unii) - wbrew przekonaniu opinii publicznej - ani nie napłynęli masowo do Francji, ani nie konkurowali z Francuzami o miejsca pracy. W kraju z 2,5 milionowym bezrobociem w drugiej połowie 2005 r. ciągle pozostaje 250 tys. wolnych miejsc pracy.

Polacy dominują w Wielkiej Brytanii wśród pracowników z A8

Śśród obywateli krajów grupy A8 (od „Accession 8”: Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Republika Czeska, Słowacja, Słowenia i Węgry) Polacy stanowią grupę najliczniej przybywającą do pracy do Wielkiej Brytanii. Od 1 maja 2004 r. do 30 lipca 2005 r. niemal 126 tys. wniosków w Systemie Rejestracji Pracowników, czyli 57% ogółu, złożyli obywatele Polski. Jak podaje brytyjski resort spraw wewnętrznych Home Office, polscy pracownicy dominują we wszystkich sektorach gospodarki, a zwłaszcza w hotelarstwie i gastronomii - ponad 60% złożonych wniosków (31 560). Jednak to w sektorze administracja, biznes i zarządzanie zarejestrowało się ich najwięcej - 34 090 (55% wszystkich wniosków).

Do pracy w Unii Europejskiej w ramach umów bilateralnych

Choć większość krajów „starej” Unii dotychczas nie zdecydowała się na pełne otwarcie swoich rynków pracy dla pracowników z Polski, to jednak stwarza im inne możliwości legalnego zarobkowania. Jedną z nich są podpisane z Polską umowy dwustronne. W ich ramach w I półroczu 2005 r. pracę podjęło w:

- Niemczech - 242 821 Polaków (w tym sezonową - 242 200),
- Hiszpanii - 6 779 (w tym sezonową - 6 611),
- Francji - 1 878 (w tym sezonową - 1 402),
- Luksemburgu - 4.

W Niemczech obywatel polski może legalnie wykonywać pracę sezonową przez cztery miesiące w roku, we Francji przez sześć, a w Hiszpanii dziewięć.

Według Marka Liszewskiego, Naczelnika Wydziału Migracji Zarobkowej w resorcie gospodarki i pracy, sukces ilościowy w realizacji umowy z RFN w dużej mierze można tłumaczyć zadowoleniem niemieckich pracodawców z pracy Polaków. Świadczy o tym m. in. fakt, że zdecydowana większość zgłaszanych przez nich ofert pracy ma charakter imienny, czyli skierowana jest do konkretnych osób - zazwyczaj takich, które pracowały już u danego pracodawcy, bądź też przez takie osoby zostały polecane.

Imigranci w Polsce

Niemal połowa dzieci z ośrodków dla uchodźców nie chodzi do szkoły

W pierwszych dniach października br. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej przeprowadziło we wszystkich ośrodkach dla uchodźców monitoring realizacji obowiązku szkolnego przez mieszkających tam małoletnich. Okazało się, że spośród 633 dzieci w wieku szkolnym do szkoły chodziło niewiele ponad połowę tzn. 338. Choć trzeba podkreślić pozytywną tendencję - w porównaniu z poprzednimi latami liczba uczących się dzieci znacznie wzrosła (z ok. 70 do ponad 300) - to fakt, iż wciąż prawie 50% z nich nie chodzi do szkoły, jest bardzo niepokojący. Jest także niezgodny z obowiązującym prawem. Organem odpowiedzialnym za prawidłową realizację prawa dzieci do nauki, a także za zapewnienie dodatkowej, bezpłatnej nauki języka polskiego tym, które go nie znają lub znają bardzo słabo, jest gmina. Jak wynika z raportu w ani jednym przypadku gmina tego obowiązku nie realizuje.

Szkoły różnie wywiązują się z zobowiązania do przyjmowania małych cudzoziemców. Zdecydowanie najlepsza sytuacja ma miejsce w Mosznej, gdzie wszystkie dzieci zostały przyjęte, a także w ośrodku „Budowlani” w Białymstoku oraz w Jadwisinie. Najbardziej niepokojąco zaś jest w Radomiu, w Warszawie przy ul. Ciołka i na Bielanych - liczba małych uczniów nie przekracza tam jednej czwartej wszystkich dzieci. W Legionowie, gdzie sytuacja była najbardziej dramatyczna, bowiem w pierwszych dniach października do szkoły chodziło zaledwie dwoje małoletnich, problem został już rozwiązany. Dzięki owocnej współpracy pracowników ośrodka i dyrektora szkoły podstawowej w Łąskim obecnie uczą się wszystkie dzieci, z wyjątkiem tych, które dopiero co przyjechały do Polski. Te zaś pracują z nauczycielką w ośrodku, a w miarę postępów w nauce języka będą przyjmowane do szkoły na podstawie, organizowanych doraźnie, egzaminów kwalifikujących na właściwy poziom. Pozostaje mieć nadzieję, że także inne szkoły, w których nadal są problemy z nauką dla małych uchodźców, skorzystają z tak budującego przykładu.

[cały raport znajduje się na stronie internetowej Stowarzyszenia Interwencji Prawnej]

Umowa o readmisji z Wietnamem

W październiku br. po raz pierwszy zrealizowano wydalenia obywateli Wietnamu z Polski na podstawie podpisanej 22 kwietnia 2004 r. umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Socjalistycznej Republiki Wietnamu o przekazywaniu i przyjmowaniu obywateli obu państw (Dz. U. z 2005 r. nr 156, poz. 1306). Umowa weszła w życie 14 maja 2005 r., ponieważ jednak dotyczy jedynie osób, które wjechały do Polski po tej dacie, nie mogła być przedtem zastosowana. Ze względu na skalę nielegalnej migracji z Wietnamu do Polski, jest to jedna z najważniejszych umów w sprawie readmisji, których stroną jest Polska.

Zawarcie umowy ma w zamierzeniu doprowadzić do zwiększenia skuteczności wydań do Wietnamu. Dotychczas większość decyzji o wydaleniu obywateli tego państwa z terytorium Polski pozostawała niewykonana. Najczęstszym tego powodem było nieposiadanie przez nich dokumentów tożsamości. W takich wypadkach ambasada Wietnamu w Polsce na ogół nie potwierdzała tożsamości osoby, odmawiając tym samym wydania jej zastępczego dokumentu podróży, umożliwiającego wydalenie.

Umowa określa tryb readmisji cudzoziemców. Wniosek złożony przez jedno z państw musi zostać rozpatrzony najpóźniej w ciągu 45 dni od dnia jego otrzymania.

W umowie określono też prawa osoby przekazywanej. Zgodnie z art. 2 umowy, przekazywanie i przyjmowanie osób musi odbywać się z poszanowaniem ich godności. Jeżeli osoba przekazywana wykaże, że niezbędne jest załatwienie przez nią spraw osobistych i majątkowych, strona polska ma obowiązek to jej umożliwić, wstrzymując wykonanie decyzji maksymalnie do 45 dni. Ma ona także prawo do zabrania ze sobą lub przekazania do Wietnamu majątku.

Dotychczas na podstawie nowo zawartej umowy wydano do Wietnamu 5 jego obywateli (dane ustalone na podstawie informacji Komendy Głównej Straży Granicznej i Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców). W 2004 r. natomiast wojewodowie

orzekli o wydaleniu z Polski 413 obywateli Wietnamu. Faktycznie wydano 153 osoby. W I połowie 2005 r. liczby te wynosiły odpowiednio 159 i 88. Większość z tych osób została przekazana służbom granicznym Ukrainy, w związku z wykryciem faktu nielegalnego przekroczenia przez nie granicy ukraińsko-polskiej.

Nasila się zjawisko składania powtórnych wniosków o status uchodźcy

W 2005 r. nastąpił gwałtowny wzrost zjawiska składania powtórnych wniosków o status uchodźcy przez cudzoziemców, których wnioski uchodźcze zostały już rozpatrzone. Według danych za I półrocze br. złożono ich aż 284 (17% ogólnej liczby wniosków w tym okresie), podczas gdy w I półroczu 2004 r. było ich 46 (2,8% ogółu). Powyższe zjawisko spowodowane jest przede wszystkim możliwością korzystania podczas powtórnej procedury ze świadczeń socjalnych, w tym również z prawa do dalszego pobytu w ośrodku dla uchodźców. Dotyczy ono zwłaszcza cudzoziemców, którym udzielono zgody na pobyt tolerowany, gdyż osoby te po zakończeniu procedury nie otrzymują - tak jak uznani uchodźcy - świadczeń pieniężnych w celu integracji. W okresie ponownego postępowania cudzoziemiec korzysta w dalszym ciągu z ochrony przed wydaleniem.

Oceniając rzeczywistą skalę napływu do Polski osób ubiegających się o status uchodźcy w I półroczu br., stwierdzić należy, że w porównaniu do I półroczu 2004 r. liczba wniosków o nadanie statusu uchodźcy złożonych po raz pierwszy zmniejszyła się o ok. 15%.

Sytuacja taka stała się możliwa po 1 września 2003 r. - wraz z wejściem w życie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2003 r. nr 128, poz. 1176 z późn. zm.). Ustawa ta zlikwidowała instytucję odmowy wszczęcia postępowania o nadanie statusu uchodźcy, pozwalającej nie rozpatrywać powtórnie złożonych wniosków.

Członkowie zarządów spółek z Unii nie potrzebują zezwoleń na pracę

Obywatele wszystkich państw członkowskich UE pełniący funkcje w zarządach spółek nie mają obowiązku posiadania zezwoleń na pracę. Wynika to z art. 43 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską, zgodnie z którym ograniczenia swobody przedsiębiorczości obywateli jednego państwa członkowskiego na terytorium innego państwa członkowskiego są zakazane.

Do czasu wydania wytycznych w tej kwestii przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy część urzędów wojewódzkich wydawała zezwolenia na pracę dla unijnych prezesów. Było to niezgodne z wspólnotową zasadą swobody prowadzenia działalności gospodarczej, która obowiązuje w Polsce od dnia akcesji.

Uchodźcy mogą jeździć po UE bez wiz

21 maja 2005 r. weszło w życie w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej Europejskie porozumienie w sprawie zniesienia wiz dla uchodźców, sporządzone dnia 20 kwietnia 1969 r. w Strasburgu. Oznacza to, iż cudzoziemcy, którzy otrzymali status uchodźcy na terytorium RP, są zwolnieni z obowiązku posiadania wizy w wypadku podróży do krajów-stron niniejszego porozumienia. Jednak okres ich pobytu w tych państwach bez wizy nie może przekroczyć 3 miesięcy. To samo tyczy się osób, które otrzymały status uchodźcy w pozostałych państwach stron porozumienia i planują przyjechać do Polski. Dotychczas krajami, które podpisały i ratyfikowały niniejsze porozumienie są: Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Islandia, Lichtenstein, Luksemburg, Malta, Niemcy, Norwegia, Portugalia, Republika Czeska, Rumunia, Słowacja, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania oraz Włochy, z tym że Francja i Wielka Brytania zawiesiły bezterminowo stosowanie jego postanowień.

Z perspektywy kilkumiesięcznego funkcjonowania tych przepisów należy zwrócić uwagę na problemy pojawiające się na granicy polsko-słowackiej. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej kilkakrotnie otrzymywało sygnały o nie wpuszczeniu na terytorium Słowacji osoby posiadającej status uchodźcy nadany w Polsce. Dotychczas uchodźcy nie napotykali natomiast żadnych problemów przy przekraczaniu granic innych państw-stron porozumienia.

Unia Europejska

Tragedia na granicach Unii Europejskiej

W pierwszej połowie października w Melilla, enklawie hiszpańskiej w Afryce Północnej, miały miejsce starcia między migrantami a strażą graniczną, kiedy 350 mieszkańców Afryki przedarło się przez mur graniczny na terytorium UE. Próby przedostania się w strefę Schengen były ponawiane przez kilka dni, za każdym razem w ponad stuosobowych grupach. W wyniku zamieszek 135 osób odniosło rany, a 11 zostało zabitych. Incydent ten, kolejny w ciągu ostatnich miesięcy, skłonił Hiszpanię do szukania wsparcia Komisji Europejskiej. Eksperti Komisji zbadali sytuację i przedstawili raport dotyczący przyszłości migracji w rejonie Morza Śródziemnego. Wynika z niego, że UE powinna skupić się na planie zaproponowanym przez prezydentkę brytyjską, a opartym o politykę sąsiedztwa.

W zamierzeniach Komisji Maroko ma otrzymać 40 miliardów euro na wzmocnienie ochrony swej południowej granicy, a także podpisać nową umowę o repatriacji i readmisji, która umożliwiłaby readmisję obywateli państw trzecich. Jednakże granica Maroka nie należy do najbezpieczniejszych - organizacje pozarządowe regularnie informują o gwałtach, pobiciach i wymuszeniach popełnianych przez straż graniczną na imigrantach.

Nowo utworzona Agencja ds. Granic Zewnętrznych UE z siedzibą w Warszawie na razie nie jest w stanie zareagować na problemy Hiszpanii. Długa faza przygotowawcza praktycznie blokuje skuteczne działania - agencja zatrudnia na razie 12 pracowników i dopiero niedawno uporowała się z częścią kwestii logistycznych. W Hiszpanii istnieją też obawy, że eksperci zajmujący się jedną granicą (wschodnią) nie będą w stanie doradzić urzędnikom i oficerom hiszpańskim.

Parlament Europejski zgłosił poprawki do dyrektywy azylowej

27 września 2005 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję dotyczącą wprowadzenia 174 poprawek do dyrektywy o minimalnych standardach w procedurze azylowej. Zgłoszone poprawki modyfikują założenia dyrektywy w części dotyczącej przede wszystkim list bezpiecznych krajów pochodzenia i bezpiecznych krajów trzecich oraz środków zaskarżenia niekorzystnych rozstrzygnięć w sprawach o nadanie statusu uchodźcy. Parlamentarzyści uznali także, że projekt dyrektywy nie gwarantuje w wystarczającym stopniu praw osób ubiegających się o objęcie ochroną międzynarodową m. in. jeżeli chodzi o prawa do nieodpłatnej pomocy prawnej czy zasad umieszczania ich w ośrodkach detencyjnych.

Zgodnie z projektem Rady UE każde z państw członkowskich mogłoby się kierować dwoma listami bezpiecznych krajów pochodzenia i bezpiecznych krajów trzecich - jedną funkcjonującą na szczeblu UE oraz drugą, którą państwo mogłoby wprowadzić do własnego porządku prawnego. Parlament nie uznał zasadności takiego dualizmu. Wiele kontrowersji wywołała sprawa rozpatrywania odwołań od negatywnych decyzji wydanych w procedurze azylowej. Zdaniem PE każdy cudzoziemiec ma prawo, by jego odwołanie zostało rozpatrzone - merytorycznie i co do zgodności orzeczenia z prawem - przez sąd lub trybunał, a nie organ administracji publicznej. Na stanowisku Parlamentu w dużym stopniu zaważyły krytyczne uwagi UNHCR na temat projektu dyrektywy. Rada UE prawdopodobnie nie zgodzi się na wprowadzenie większości zaproponowanych poprawek.

Turcja nowym członkiem Unii Europejskiej?

3 października 2005 r. Unia Europejska otworzyła negocjacje akcesyjne z Turcją. Turcja jest członkiem stowarzyszonego Wspólnoty od 1963 r., a jej kandydatura została oficjalnie zaakceptowana w 1999 r. 17 grudnia Rada Europejska podjęła decyzję o możliwości podjęcia negocjacji z Turcją. 29 czerwca 2005 r. Komisja Europejska przedstawiła plan negocjacji, który ministrowie spraw zagranicznych UE-25 dyskutowali do 3 października. Po zakończeniu prac Turcja zaakceptowała plan w całości.

Negocjacje może utrudnić fakt, że 1 stycznia 2006 r. prezydentkę UE przejmie Austria, bardzo sceptycznie nastawiona do akcesji Turcji. Stanowisko rządu austriackiego odzwierciedla obawy wielu obywateli Unii. Należy jednak pamiętać, że Turcja była członkiem

założycielem ONZ, od 1952 r. jest członkiem NATO, od 1949 r. Rady Europy, a od 1961 r. OECD. Turcja współpracuje ze Wspólnotami Europejskimi od 1959 r. Mimo, iż od swego powstania w 1923 r. jest krajem demokratycznym związanym z Zachodem, przynależność do kultury islamu dała początek dyskusjom na temat definicji europejskości - wielokrotnie powtarza się argument, że Turcja odstaje pod względem kulturowym od państw UE-25. Ponadto obawy wzbudza sytuacja demograficzna tego kraju: obecnie jego populacja to 71 mln osób, jednakże prognozy wskazują na wzrost do 80-85 mln w ciągu 20 lat. A zatem w chwili ewentualnego wstąpienia do UE Turcja będzie największym państwem Unii Europejskiej (populacja Niemiec ma skurczyć się do 80 mln), co zagraża równowadze między tzw. starymi i nowymi członkami.

Innym problemem jest kwestia Cypru. Turcja podpisała protokół, na mocy którego Traktat z Ankary (1963 r.), dotyczący Unii Celnej między Turcją a UE-15, odnosi się również do nowych państw członkowskich, w tym również do greckiego rządu na Cyprze. W sensie praktycznym jest to pierwsze od czasu podziału wyspy w 1974 r. formalne uznanie tego rządu przez Turcję. Jednakże uznanie w sensie dyplomatycznym nie nastąpiło, co rząd turecki podkreślił z całą mocą. Nie ma też gwarancji, że parlament turecki ratyfikuje protokół.

Sceptyczny stosunek wielu rządów UE-25 znalazł odbicie w harmonogramie negocjacji. Przewiduje się, że harmonizacja prawa w wypadku Turcji może potrwać do 6 miesięcy. Jej postępy będą stale monitorowane - 9 listopada Komisja ma ogłosić doroczny raport o Turcji. Przewiduje się, że do połowy 2006 r. zamknięte zostaną procedury screeningowe i rozpoczną się negocjacje 35 rozdziałów, liczby większej niż kiedykolwiek. Rozdziały będą negocjowane z Komisją oraz z państwami członkowskimi jednocześnie, a w głosowaniach będzie wymagana jednomyślność.

Co ważne, negocjacje zdefiniowano jako proces otwarty, bez daty zakończenia, a zatem mogą trwać nawet do 15 lat. Na pewno nie zakończą się przed 2014 r., na kiedy to Unia przewiduje przebudowę swoich finansów. Negocjacje mogą być zawieszane, jeżeli kraj kandydujący złamie reguły demokratyczne, naruszy prawa człowieka lub inne prawa, na których opiera się Unia. Jeżeli zaś po zakończeniu negocjacji Turcja nie spełni kryteriów kopenhaskich w wymaganym stopniu, Unia zobowiązała się do związania się z nią najściślej jak tylko jest to możliwe bez przyznawania członkostwa.

Niemieccy Turcy głosują na SPD i Zielonych

Preferencje polityczne dzielą niemieckich obywateli. Podczas gdy etniczni Niemcy głosują w większości na koalicję CDU/CSU, cudzoziemcy, którzy otrzymali obywatelstwo na drodze naturalizacji wybierają SPD. Jak wskazują badania, 80% mniejszości tureckiej głosuje na SPD i Zielonych. Ci naturalizowani imigranci stanowią ok. 5% uprawnionych do głosowania.

[na podstawie opracowania Andreasa M. Wüst dla Qantara.de]

Raport: „stara” UE powinna otworzyć się na pracowników z EŚW

Kraje dawnej unijnej „piętnastki” powinny skrócić tzw. okresy przejściowe w dostępie do swoich rynków pracy dla obywateli państw Europy Środkowo-Wschodniej - czytamy w raporcie przygotowanym na szczyt unijnych przywódców w Hampton Court (27 października). Konieczność ta wynika zarówno z przyczyn demograficznych, jak i z potrzeb rynków pracy. Przyczyniłoby się to również do ograniczenia szarej strefy zatrudnienia cudzoziemców z tzw. nowych krajów Unii, jak i z krajów trzecich - argumentuje autor ekspertyzy Patrick Weil z Narodowego Centrum Badań Naukowych w Paryżu.

Restrykcje powinny zostać zniesione - jeżeli nie wobec wszystkich poszukujących pracy z „nowych” krajów członkowskich, to przynajmniej wobec osób z wykształceniem wyższym.

Państwa, które nie zniosły jeszcze ograniczeń w dostępie do swoich rynków pracy dla „nowych” członków Unii, do końca kwietnia 2006 r. będą musiały powiadomić Komisję Europejską, czy zamierzają je utrzymać przez następne trzy lata.

Projekty, seminaria, konferencje

Zmiany w Ośrodku Badań nad Migracjami UW

Od nowego roku akademickiego 2005/06 Ośrodek Badań nad Migracjami zmienił afiliację. Obecnie znajduje się w strukturze Wydziału Nauk Ekonomicznych UW. Adres nowej siedziby: ul. Banacha 2B, 02-097 Warszawa. Telefony: (22) 822 74 04 lub 822 74 89 wew. 112 i 113. Adres nowej strony internetowej:

<http://www.migracje.uw.edu.pl>

Studia Podyplomowe „Migracje Międzynarodowe” dla służb zatrudnienia

Ośrodek Badań nad Migracjami Wydziału Nauk Ekonomicznych UW w roku akademickim 2005/2006 uruchomił Studium Podyplomowe „Migracje Międzynarodowe” dla pracowników publicznych służb zatrudnienia. Jest ono realizowane w ramach projektu „Kształcenie służb zatrudnienia w zakresie migracji międzynarodowych”, finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Do uczestnictwa w studium zaproszono wojewódzkie urzędy pracy z terenu całego kraju oraz Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Ostatecznie zgłosiło się 14 WUP-ów, jedna filia WUP oraz MGIP. Przyjętych zostało 36 pracowników zajmujących się w praktyce zawodowej kwestiami zagranicznych migracji zarobkowych.

Program studium został sformułowany w taki sposób, aby przygotować pracowników służb zatrudnienia do nowych zadań wynikających z akcesji Polski do UE. Głównym celem studium jest wzmocnienie efektywności funkcjonowania instytucji rynku pracy działających w obszarze problematyki migracji pracowniczych oraz zapewnienie dostosowania ich oferty usługowej do potrzeb w zakresie aktywizacji zawodowej bezrobotnych i poszukujących pracy. Pracownicy tych instytucji zapoznają się z problematyką migracji międzynarodowych w kontekście wiedzy ogólnej, problematyki rynku pracy, prawno-instytucjonalnych aspektów migracji oraz zagadnieniami umiejętności społecznych wykorzystywanych w pracy z klientami urzędów. Do prowadzenia zajęć na studium zostali zaangażowani naukowcy i praktycy z organizacji rządowych oraz pozarządowych zajmujący się problematyką migracji międzynarodowych.

OBM UW zamierza ponownie podjąć starania o uzyskanie środków z EFS w celu umożliwienia uczestnictwa w studium osobom, które nie dostały się na zajęcia studium w tym roku.

Konferencje migracyjne

1. Łódź, 4-6 listopada 2005 r.: „Zatrudnienie w Europie: konkurencyjność i solidarność w dobie globalizacji”. Organizator: Fundacja France Pologne pour l'Europe.
2. Bydgoszcz, 8 listopada 2005 r.: „Przywództwo polonijne”. Organizator: Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Światowa Rada Badań nad Polonią.
3. Hamburg, 18-19 listopada 2005 r.: „New Patterns of East-West Migration in Europe” - konferencja międzynarodowa. Organizator: Migration Research Group, Hamburg Institute of International Economics. Więcej informacji na temat konferencji: <http://www.migration-networks.org>
4. Kraków, 19 listopada 2005 r.: „Mniejszości na co dzień - w kierunku wielokulturowości”. Organizator: Stowarzyszenie Willa Decjusza.
5. Warszawa, 25 listopada 2005 r.: „UE jako obszar wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa” - warsztaty dla dziennikarzy. Organizator: Forum „Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne UE” Centrum Europejskiego Natolin.
6. Ciechocinek, 25-27 listopada 2005 r.: „Emigracja polska wobec problemu odbudowy i sowietyzacji kraju po zakończeniu II wojny światowej”. Organizator: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, Światowa Rada Badań nad Polonią.
7. Warszawa, 5 grudnia 2005 r.: „Nowi członkowie a przyszłe rozszerzenie Unii o Turcję i Ukrainę”. Organizator: Instytut Spraw Publicznych.
8. Warszawa, 9 grudnia 2005 r.: „Perspektywy zniesienia kontroli na granicach wewnętrznych. Próba oceny stanu przygotowań RP do ewaluacji Schengen”. Organizator: Forum „Wymiar

Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne UE” Centrum Europejskiego Natolin.

9. Kijów, 10 grudnia 2005 r.: „Transnational migrants - a chance or a threat for the state?”. Organizator: Centrum Stosunków Międzynarodowych wraz z Centrum Miru Konwersji ta Zowisznoi Polityki Ukrainy (Center for Peace Conversion and Foreign Policy of Ukraine – CPCFPU).

Europejski Rok Mobilności Pracowników

7 listopada br. w siedzibie Ministerstwa Gospodarki i Pracy przy placu Trzech Krzyży 3/5 w sali B o godz. 10:00 odbędzie się spotkanie informacyjne w sprawie składania wniosków o dotacje w ramach Europejskiego Roku Mobilności Pracowników (pisaliśmy o nim w poprzednim numerze Biuletynu).

Stowarzyszenie „Jeden Świat”

Stowarzyszenie „Jeden Świat” od 1996 r. organizuje - w ramach Programu Edukacyjnego „Różni - Równi” - lekcje o uchodźcach dla młodzieży. Prowadzą je wolontariusze. Podczas specjalnego szkolenia mają oni możliwość dowiedzieć się kim jest uchodźca, poznać sytuację uchodźców w Polsce i na świecie, prześledzić drogę od przybycia do Polski do otrzymania statusu uchodźcy, poznać procedury i prawa, ale również dowiedzieć się, jak w ciekawy i sprawdzony już sposób prowadzić zajęcia z młodzieżą. Warsztaty prowadzone są w oparciu o specjalnie przygotowany scenariusz wydany w publikacji „Materiał pomocniczy dla prowadzących zajęcia na temat uchodźców”. Rozpoczynają się one od symulacji, w której uczniowie wyobrażają sobie, że to oni są w sytuacji, gdy muszą uciekać z domu z powodu prześladowań. Forma zajęć jest o tyle ciekawa, że uczniowie chętnie się w nie angażują i poprzez zabawę uczą się definicji uchodźcy z Konwencji Genewskiej.

Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu realizuje - we współpracy z partnerami z Grecji, Hiszpanii, Irlandii i Holandii - projekt pt. „Zwalczanie społecznego wykluczania mniejszości etnicznych oraz społeczności imigrantów poprzez kulturę”. Kierownikiem projektu w Polsce jest dr Tomasz Marciniak. Czas trwania projektu: grudzień 2003 r. - listopad 2005 r. Celem projektu jest ułatwienie włączania się do życia społecznego mniejszości etnicznych oraz społeczności imigrantów poprzez wzrastającą widzialność ich dziedzictwa kulturowego oraz promowanie wspólnych przedsięwzięć kulturowych wraz ze społecznością przyjmującą lub dominującą. Grupą docelową polskiego projektu jest „nowa fala” imigrantów z Armenii.

Czeski Komitet Helsiński i Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji

Z inicjatywy Czeskiego Komitetu Helsińskiego i Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) w pięciu nowych krajach członkowskich Unii Europejskiej (Polsce, Republice Czeskiej, Słowacji, Słowenii i na Węgrzech) realizowany jest - w ramach programu INTI - projekt pt. „Empowering migrants: Integration through Information and Training of Public Officials and NGOs”. W Polsce partnerem IOM jest Caritas Archidiecezji Warszawskiej, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania Kobiet i Mężczyzn oraz Ministerstwo Polityki Społecznej. Czas trwania projektu: maj 2005 r. - maj 2006 r. Jego cele to: dostarczenie samym imigrantom, jak również organizacjom pozarządowym, administracji publicznej i zrzeszeniom imigrantów informacji, które mogą wesprzeć proces ich integracji oraz stworzenie swoistej sieci współpracy między nimi.

Sprostowanie

W numerze drugim „Biuletynu Migracyjnego” w rubryce „Projekty, seminaria, konferencje” pojawił się błąd w tytule projektu realizowanego przez Caritas Polska w ramach programu INTI. Zamiast „NGO Network of Integration Focal Points” podaliśmy nazwę „Empowering migrants: Integration through Information and Training of Public Officials and NGOs” - projektu realizowanego z inicjatywy Czeskiego Komitetu Helsińskiego i IOM we współpracy m. in. z Caritas Archidiecezji Warszawskiej (jego opis znajduje się powyżej). Za podanie błędnej informacji przepraszamy.

Słownik Migracyjny

Bezpieczny kraj pochodzenia (*ang. safe country of origin*) - kraj pochodzenia cudzoziemca, w którym ze względu na system prawa i jego stosowanie oraz ze względu na stosunki polityczne w nim panujące nie występują przesładowania z powodu rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub przekonań politycznych, a organizacjom pozarządowym i międzynarodowym umożliwia się działanie na rzecz przestrzegania praw człowieka.

Bezpieczny kraj trzeci (*ang. safe third country*) - to państwo nie będące krajem pochodzenia cudzoziemca, w którym mógł on znaleźć ochronę jako uchodźca. Osoba poszukująca azylu, która przybyła z takiego kraju do Polski, w tamtym kraju powinna złożyć wniosek o status uchodźcy.

Handel ludźmi (*ang. trafficking in people*) - werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób, z zastosowaniem gróźb lub użyciem siły, lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje, jako minimum, wykorzystywanie prostytutki innych osób, lub inne formy wykorzystania seksualnego, pracę lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie, albo usunięcie organów. (*art. 3 Protokołu o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu handlu ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającego Konwencję o międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*)

Harmonizacja prawa (*ang. harmonisation of law*) - dostosowywanie prawa danego państwa członkowskiego lub kandydującego do prawa wspólnotowego. Harmonizacja nie oznacza zastąpienia prawa wewnętrznego danego państwa prawem unijnym.

Kryteria kopenhaskie (*ang. Copenhagen criteria*) - warunki, które muszą spełnić państwa zamierzające przystąpić do UE. Zostały one ustalone na szczycie Rady Europejskiej w Kopenhadze w czerwcu 1993 r. Są to: istnienie instytucji gwarantujących de-

mokrację, rządy prawa, poszanowanie praw człowieka i ochronę mniejszości narodowych, istnienie gospodarki rynkowej zdolnej do sprostanania konkurencji wewnątrz UE, zdolność do przyjęcia zobowiązań wynikających z członkostwa w UE, w tym przystosowania się do wymogów unii politycznej, walutowej i gospodarczej.

Naturalizacja (*ang. naturalization*) - uzyskanie przez cudzoziemca obywatelstwa państwa, w którym się osiedlił.

Przegląd prawa (*ang. screening*) - badanie zgodności prawa państwa aspirującego do członkostwa w UE z prawem wspólnotowym. W jego wyniku powstaje lista unijnych aktów prawnych w podziale na: nie stwarzające problemów, stwarzające problemy techniczne oraz wymagające negocjacji.

Readmisja (*ang. readmission*) - odesłanie migranta z państwa, na którego terytorium przebywał nielegalnie do państwa, z którego przybył.

Wymiana mózgow/cyrkulacja mózgow (*ang. brain exchange/brain circulation*) - zjawisko mobilności pracowników o wysokich kwalifikacjach, przy czym osoby migrujące są zatrudniane w kraju docelowym na stanowisku i w zawodzie, które są zgodne z ich kwalifikacjami.

Wymiana mózgow zakłada dwukierunkowy przepływ wysoko wykwalifikowanych między krajami pochodzenia i docelowymi. Gdy występuje ostra postać odpływu netto mówimy o **drenażu mózgow** (*ang. brain drain*), a gdy napływ netto ma taką postać to używa się określenia **pozyskiwanie mózgow** (*ang. brain gain*).

Według definicji OECD **specjaliści** to osoby dysponujące wyższym wykształceniem bądź pracownicy sektora związanego z nauką lub technologią, którzy w trakcie kariery zawodowej użytkali odpowiednie doświadczenie (kwalifikacje).

Zjawisko **deprecjacji kwalifikacji** (*ang. deskilling*) ma miejsce wtedy, gdy wysoko wykwalifikowany pracownik podejmuje za granicą pracę, która nie wymaga jego kwalifikacji ani dotychczasowego doświadczenia zawodowego. Prowadzi to do zjawiska **marnotrawstwa mózgow** (*ang. brain waste*).

Projekt jest realizowany we współpracy z Fundacją Adenauera



Nasi Partnerzy:

Urząd do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców	Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych
Ministerstwo Polityki Społecznej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej	Instytut Spraw Publicznych
Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Departament Rynku Pracy, Departament Europejskich Spraw Gospodarczych	Ośrodek Studiów Wschodnich
Ministerstwo Edukacji Narodowej, Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej	Centrum Europejskie Natolin, Forum „Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne UE
Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny i Polonii	IOM - Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Departament Analiz i Strategii	UNHCR Przedstawicielstwo w Polsce
Rada do Spraw Uchodźców	Caritas Polska
Komenda Główna Straży Granicznej	Helsińska Fundacja Praw Człowieka
Państwowa Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych	Fundacja im. Stefana Batorego
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Zespół Administracji Publicznej, Zdrowia i Ochrony Praw Cudzoziemców	Fundacja La Strada
Główny Urząd Statystyczny, Departament Statystyki Społecznej	Stowarzyszenie Interwencji Prawnej

Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski oraz Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)
<http://www.migration-news.uw.edu.pl>, <http://www.csm.org.pl>

Kontakt: biuletyn.migracyjny.obm@uw.edu.pl

Rada Redakcyjna: Krystyna Iglicka, Marek Okólski, Dariusz Stola

Zespół Redakcyjny: Paweł Dąbrowski, Emilia Lewandowska, Aneta Piekut, Renata Stefańska, Agnieszka Weinar